

...W Nowo-rosyjsku dowiedziałem się, że pomiędzy miejscowymi demokratycznymi grupami okręgów Kozackich, i gen. Denikina nastąpił układ o zmianie kursu wewnętrznej polityki rządu i że jest już utworzony i zatwierdzony nowy gabinet poł. Rosji z N.M. Mielnikowym, adwokatem i b. członkiem Izby Sądowej, b. członkiem Rządu Dońskiego na czele. Wtedy zaś już było wiadomo, że Mielnikow któremu było powierzono utworzenie demokratycznego gabinetu zapraszał do niego A.W. Pieszechonowa, i N.S. Dołgopółowa /prawy S.R./ z których pierwszy odmówił, a drugi wszedł obecnie jako zarządzający ochroną zdrowia. Ze starej specjalnej Rady pozostał jeden tylko M.W. Wiernackij, Oprócz tego Min. Spraw Wewn. powierzono p. Zeelerowi adwokatowi, umiarkowanemu socjaliście, dońcowi i wodzowi dońskich elementów postępowych, oraz autorowi nowej dońskiej ustawy rolnej już przyjętej przez Koło i obdzielających ziemią, chłopów Dońskiego okręgu, narów ni z kozakami; Leontowiewowi-handel i przemysł, Suszkowowi-oświata, Baratowowi-Spr. zagranicz., gen. Kielczewskiemu-min. wojny, Szczupłakowi-aprowizacja. Pozostali jeszcze nie są zastąpieni.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Zasada ugody jest następująca:

Gen. Denikin do końca wojny jest głównodowodzącym, w bezpośredniej zależności od którego znajduje się Min. Wojny i Komunikacji. Cała zaś wykonawcza władza zarządu cywilnego ześrodkowuje się w Radzie Ministrów, odpowiedzialnych przed Izbą przedstawicieli wszystkich gubernji uwolnionych od bolszewików. Ale ponieważ takiej Izby jeszcze niema i wybierać do niej teraz trudno, to przed Komisją prawodawczą z 90 ludzi, wybranych z liczby delegatów istniejących rad/Dońskiej, Kubańskiej, i Terskiej/-50, od istniejących ziemstw, miast i kooperatyw-30 i od górskich republik przedkaukazu-10,- razem 90. Ta komisja prawodawcza jeszcze nie jest utworzona i rząd nie przystąpił jeszcze do sprawowania swoich obowiązków jutro jedzie do Noworosyjska aby przejąć sprawy od starego rządu. Przy układach z gen. denikinem, miejscowi działacze Zjednoczonego /Wysokiego/ Koła nalegali na to, ażeby to Koło było organem prawodawczym, lecz Denikin, stanowczo sprzeciwił się temu, uważając jego kierowników za kubańskich "samostijników", co faktycznie nie zupełnie jest prawdą.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Gen. Denikin ma przytem prawo względnego Veto co do wszystkich projektów prawodawczych, które może być pominięte przez nowe postanowienia Komisji Prawodawczej po upływie 4 miesięcy i przy większości 2/3 głosów. W niczem innem nie miesza się ani on, ani jego podwładni do działalności władz cywilnych.

.... Teraz o widzeniu z Antonim Iwanowiczem/Denikinem/. Odrzuć powiem że oczarował on mnie. Bardzo możebne że to bardzo dobry człowiek, i dowódca lecz ani umysłu państwowego ani czucia politycznego napewno niema, lub tak mało jak jego protegowany, nasz-"gore-ministr" /Sazonow/. Jego fizjonomia polityczna jest dla mnie zupełnie jasna: on nawet mówi w wyrażeniach "dyktatury narodowej" ułożonej dla niego przez N.K. Sokołowa; wszystkie jego ^{repl. R.} na moje dowodzenia o zasadniczych błędach polityki Specjalnej Rady były zupełnie niezgłębione i powierzchowne, uczuciowe/jak u Sazonowa/, a nie przejęte określonym, przemyślanym planem. Powiedział on mi poprostu/ co i teraz myśli/ że jedynym wyjściem z obecnego ciężkiego położenia jest dyktatura narodowa./Z którą on nie dał sobie rady/.

On nie okazał się dość silnym, ale inny silniejszy człowiek napewno by prowadził by kraj na drogę. A dalej- że dlatego on się zgodził na rząd demokratyczny/ale on w niego nie wierzy/że nie ma tutaj prawdziwych ludzi, lecz tylko są "ludkowie" o małych ^{es} interesach i po uszy zagrzebani w chciwościach i spekulacjach./Odrzuć powiem że i tu przemawia uczucie nie zaś należyta ocena/ na co ja mu odpowiedziałem: ludzie wszędzie są ludźmi a nie aniołami, w republice francuskiej prawdopodobnie nie lepsi niż w Ekaterynodarze. Stąd widać, że oddanie przez niego starych prawo-kadeckich pozycji/jeśli nie więcej jeszcze prawych/ nastąpiło pod naciskiem okoliczności, i nie z przekonania a z potrzeby, i gdyby to nie był Denikin, powiedziałbym, że z tego układu nic nie wyjdzie, gdyż będzie on zerwany przy pierwszej różnicy zdań. Daj Boże żeby się to nie zdażyło. Tymczasem zaś dla szerokich demokratycznych warstw tutaj/mówią, że i na Donie/imię jego jest wtrętne, gdyż przekonani oni są, że z nim zbawić Rosji nie można, ponieważ on jest bankrutem nie tylko w sprawach państwowych, ale i wojennych.

Co się tyczy najważniejszej dla nas kwestji-Polski i innych pograniczy wysłuchał mnie, widocznie wiedząc już co mam mu powiedzieć, i odpowie-

dział, że układy z polakami oczywiście należy prowadzić dalej/0 plebis
cycie na Białejrusi i Litwie wyraził się: "Nigdy nie zgadzałam się na
plebiscyt w prowincjach rosyjskich, bo to jest i poniżające i niebez-
pieczne./Anglicy proponowali mu spotkanie z Piłsudskim w Warnie./
Co się zaś tyczy Sazonowa, to oświadczył w odpowiedzi na moje dowodze-
nia o tem, że jest on nieodpowiedni: "Tak, z różnych stron dostaję takie
same oświadczenia i jego odwołanie jest kwestją czasu"./0 samej zaś
polityce Sazonowa wyraził się tak: "Jednakże we wszystkich ważnych kwe-
stjach zapytywał on mnie i przeprowadzał moje zapatrywania. To gorzej/
Potem nastąpiło obwinianie jakiegoś majora w sztabie gen. Karnickiego
o to, że tenże zaocznie wyrażał się bardzo zuchwale: "Napróżno generał
Denikin chce przekupić nas swoją uprzejmością, my się na to nie weźmie-
my." Skąpski przyjechał bez dostatecznych pełnomocnictw. ...Karnicki
obiecał otrzymać od swego rządu dodatkowe wyjaśnienia, ale przecież
ich nie dostał i.... wszystko w tym rodzaju-Jakieś obwinianie dobrego
"służaki", wymagającego naczelnika, dobrodusznego jaśnie-pana, ale nie
państwowca.

Co się tyczy tego, że zbankrutował z Ukraińcami i narobił sobie z nich
wrogów-wyrażenie takie: "wszystko jedno, my od Petłurówców nic nie mo-
glibyśmy otrzymać, jeśli oni dążą do niepodległości." A o tem że obok
Petłurowszczyzny/pomimo wszystko wrogiej bolszewikom/był duży ruch
umiarkowany autonomistów i federalistów, on nawet nie wie. Prawda, że je-
go doradcy-grupa kadecka/Nowgorodców, Dołgorukow, ^SAtrow, Sokołow i inni
w Noworossyjsku twierdzili mi tak samo. W tem prawdopodobnie cały se-
kret.

Na zakończenie postawiłem mu pytanie, czy należy pojmować jego ugodę z
demokracją w tym sensie, że nie będzie się on mieszał do ich decyzji-
Odpowiedział, że tak, nie będzie tego robił. Ale z drugiej strony wiado-
mem jest jego wyrażenie: Wszystko jedno, przecież ten nowy porządek po-
trwa nie dłużej jak dwa miesiące. To nie rokuje nic dobrego. Z drugiej
strony wszystkie moje rozmowy z nowym rządem doprowadzają nas do zupeł-
nej jednomyślności co do przymierza z pogranicznymi narodowościami, a
a szczególnie z Polską. A o Baratowie słyszę od jego kolegów/jutro sam
go zobaczę/

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

że przyjechał on ze stanowczym zamiarem otrzymania od rządu zgody na przygotowane już zbliżenie-ekonomiczne, polityczne i wojenne z Gruzją, gdzie był poprzednio. I dziś już rząd postanowił urzeczywistnić jego projekt i znieść blokadę. I Denikin nie protestuje. Mam nadzieję, że i z Ukrainą zrobi się tak samo.



Wielce Szanowny J.Józefowiczu.

3055
T₂

Bardzo jestem Panu wdzięczny za list. Potwierdził on to, czego się domyślałem i czego się spodziewałem tj. że nie bacząc na rady L. George'a, Wy i rząd wasz widzicie jasno niemożliwość pokoju z bolszewikami. Przy głupocie i małoduszności które obserwuję naokoło, Wasze dalekowidztwo i Wasza twardość umacniają we mnie wiarę w Was i powodzenie naszej wspólnej sprawy. Przekonany jestem że jeśli nam wszystkim patryjotom sądzonem jest walczyć z bolszewikami w związku z Polską, a teraz to dzięki Wam, wydaje się prawdopodobnem, to założony będzie fundament dla trwałej przyjaźni Rosji z Polską. Przyjaźń ta zabezpieczy pokój europejski na długie lata. Ona uchroni Polskę od Niemców. Ona da Rosji możność pokojowego rozwoju, pokojowej pracy i pokojowego wzbogacenia się.

Ona wzmocni i zjednoczy Słowiańszczyznę. Szczęśliwy jestem, że spotkałem się z Wami w Warszawie, i że w miarę moich słabych sił mogę współdziałać z tem istotnie wielkim dziełem. Rad jestem że do Paryża przyjechał K.M. Wędziagolski, że jego właśnie wybraliście dla łączności z nami. W rosyjskiem społeczeństwie nazbierało się tak wiele nieporozumień w stosunku do Polaków/pewno tyleż ile w społeczeństwie polskiem do Rosjan/-Rosjanie tak zmęczyli się długą walką, tak upadli na duchu, tak są pogrążeni w swoich nieszczęściach, że potrzebny jest im właśnie taki człowiek jak p.K.M. Wędziagolski, płomienny polski patryjota, ale rozumiejący nas, rozumiejący, że Rosja w takich mękach staje się z kraju narodem, że my, Rosjanie, z ludzi prawie obcych idei Ojczyzny, stajemy się ludźmi, dla których Ojczyzna droższa jest nad wszystko.

Tużaj potrzebny był człowiek rozumny i twardy, rozumiejący całą głębię i szerokość stojących przed nami zadań. Załuję, że K.M. Wędziagolski wyjeżdża. Z jego pomocą łatwiej mi było walczyć z rosyjską różnogłośnością.

Rozmowy w Londynie L. George'a, Milleranda i Nittiego dały rezultat, który uważam za zadowalniający. Dzięki Millerandowi sprzymierzeńcy powstrzymali się od natychmiastowych stosunków politycznych z bolszewikami, dzięki niemu też nie uczyniono nowego jeszcze więcej stanowczego nacisku na Polskę w sensie zawarcia pokoju.

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

70

Millerand ~~starał~~ wygrał na czasie. Myślę, że w bliskiej przyszłości handlowe i finansowe koła Europy doświadczalnie przekonają się, że władza sowiecka nie ma siły do zorganizowania eksportu surowców za granicę, i że dlatego w bliskiej przyszłości stosunek do bolszewików zmieni się wyraźnie na gorszy. Z tego punktu widzenia - wygrana w czasie osiągnięta przez Milleranda jest nieoceniona. Wy macie ręce związane nie więcej jak przed konferencją londyńską. Na Francję można liczyć nie mniej jak poprzednio.

U Denikina zachodzą zmiany. Wczoraj otrzymano telegram od generała angielskiego Holmanna, który donosi, że N.W. Czajkowski przyjęty został na południu bardzo życzliwie, że on generał Holmann, spełniając rozkaz Churchilla wszystkimi środkami podtrzymuje N.W. Czajkowskiego, i że mniej więcej za tydzień sformuje się ostatecznie nowy, tym razem demokratyczny gabinet ministerjalny. Jeśli N.W. Czajkowski będzie prezydentem jego, czego ja chcę i czego się spodziewam, to wszystkie trudności ze strony rosyjskiej co do przymierza polsko-rosyjskiego odpadną i opozycja emigrancka /Awksentiew, Aleksański i Kereński i inni/ utraci wszelkie znaczenie. Nie piszę wam o moich tutejszych rozmowach z Finlandczykami /Enkelit, Brunsztrej/ Pewno lepiej odemnie powiadomienim jesteście co się dzieje w Helsingforsie. Powiem tylko, że według mnie zgoda z Finlandją ma pierwszorzędne znaczenie dla losów Piotrogradu.

O moje względy starają się Japończycy. Usilnie wzywają mnie na Syberję. Domyślcie się jak ja się odnoszę do tych kokieterji, tymwięcej że widziałem telegram agenta angielskiego w Kopenhadze który donosi, że Niemcy czynią wszystko możliwe, aby przeszkodzić porozumieniu polsko-rosyjskiemu, a w szczególności używają środków abym ja opuścił Paryż. Japończycy, rozumieją się, zapewniają mnie o tem, że Polska walczyć nie będzie, że na zachodzie walka z bolszewikami jest przegrana i że trzeba ją będzie na nowo zacząć itp. Jak wiele jest tutaj Rosjan którzy myślą tak samo jak Japończycy.

K.M. Wędziagolski opowie wam ustnie i szczegółowo o tutejszych sprawach, ja zaś korzystam z okazji aby raz jeszcze powiedzieć wam że w sprawie ros. Polskiej jestem całą duszą z Wami i że pozostaje głęboko szanujący was i oddany

14. marca 1920.

/Podp/ Borys Sawinkow.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

67

71

3055-
12

" 27 " марта 1920 г.

29, avenue Henri Martin

P a r i s.

Глубокоуважаемый

Иосифъ Иосифовичъ,

Я получилъ письмо отъ Н.В. Чайковскаго изъ Екатерино-
дара. Хотя письмо это запоздалое и хотя съ тѣхъ поръ,
какъ оно было написано, случилось многое, т.е. Екатерино-
даръ уже взятъ, Деникинъ уже въ Крыму, въ казачьемъ мини-
стерствѣ уже нѣтъ необходимости и т.д., но по прилагае-
мымъ выдержкамъ Вы сможете все таки составить себѣ пред-
ставленіе если не о положеніи дѣлъ, то о настроеніяхъ на
Югѣ. Настроенія эти не радуютъ меня. Вопросъ отставки
Сазонова, по словамъ Деникина "вопросъ времени". Съ Поль-
шей "переговоры надо продолжать". Демократическое мини-
стерство "продержится всего мѣсяца два" и т.д. Боюсь, что
Н.В. Чайковскій правъ. Боюсь, что Деникинъ не уразумѣлъ
своихъ ошибокъ, а лишь скрѣпя сердце склонился передъ
обстоятельствами, отъ него независѣвшими.

Если онъ предвидитъ возможность паденія въ близкомъ
будущемъ демократическаго министерства, если онъ до сихъ
поръ не увольняетъ Сазонова, если, наконецъ, онъ не со-
глашается на союзъ съ Польшей, а соглашается лишь на
продолженіе "переговоровъ" съ ней, то очевидно на Югѣ

PLSC
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

68

измѣнилось немного - измѣнилась лишь форма, а сущность осталась та же, чиновничья и генеральская. Вы понимаете, конечно, что я не спѣшу съ этимъ выводомъ. Я только опасаюсь, что придется сдѣлать его. Пока же я ожидаю послѣдующихъ извѣстій отъ Н.В. Чайковскаго и хочу надѣяться, что, прибывъ въ Крымъ, Деникинъ составитъ новое министерство, уже не казачье, а съ Н.В. Чайковскимъ во главѣ, что Сазонова въ составѣ его не будетъ, что не ген.Баратовъ будетъ вѣдать иностранныя дѣла на Югѣ и что союзъ съ Польшей будетъ заключенъ безъ промедленія и на основѣ тѣхъ положеній, которыя были намѣчены въ Варшавѣ въ январѣ. Вы поймите, глубокоуважаемый Іосифъ Іосифовичъ, что пока я не получу увѣренности, что Н.В. Чайковскій не добился успѣха у Деникина, я буду считать себя обязаннымъ поддерживать Югъ и только полное крушеніе моихъ надеждъ можетъ заставить меня измѣнить мою позицію. Я думаю, что ждать осталось недолго. Не сегодня, завтра выяснится окончательно, достигъ ли чего либо и чего именно Н.В. Чайковскій. Я Вамъ объ этомъ сообщу немедленно.

И такъ, извѣстія съ Юга не вполне удовлетворительны. К.М. Вендзягольскій Вамъ разумѣется доложилъ о томъ, что дѣлается здѣсь въ русской эмигрантской общественности. Повторяю еще разъ, что на здѣшнихъ эмигрантовъ разсчитывать въ общемъ нечего. Найдется, конечно, нѣсколько человѣкъ, которые ни при какихъ обстоятельствахъ не капитулируютъ передъ большевиками и пойдутъ съ Польшей, если Вы дадите право и возможность формировать русскія части, какъ Вы это обѣщали. Для остальныхъ во-

прось союза съ Вами - вопросъ успѣха. Они не покинутъ своей выжидательной позиціи и примкнутъ къ Вамъ, если Вы придете въ Смоленскъ, и проклянутъ меня, если Ваши войска будутъ разбиты, ибо тогда Они скажутъ всѣ, что я "предавалъ полякамъ Россію", а что Ленинъ и Троцкій во главѣ національной русской арміи защищали ее. Такихъ большинство, ибо такова природа человѣческая - бояться и выжидать.

Я бы очень хотѣлъ знать, что Вы думаете о нѣмецкихъ событіяхъ? Не помѣшаютъ ли Они Вамъ? Не сдѣлаютъ ли невозможной борьбу съ русскими большевиками? Не стоимъ ли мы уже у порога обще-европейскаго большевизма? Вѣдь, что бы побѣдить русскій большевизмъ, а значить и спасти Европу, необходимо:

1. Имѣть достаточную для этого армію.
2. Рѣшиться дѣйствовать помимо Ллойда Джержа и Вильсона и даже вопреки имъ.
3. Быть увѣреннымъ, что Германія ни прямо, ни косвенно, не поддержитъ большевиковъ.

Я бы также очень хотѣлъ знать, что Вы намѣреваетесь дѣлать съ отрядомъ ген.Бредова? По моему мнѣнію, пока не исчезла надежда на заключеніе союза между Россіей и Польшей, отрядъ этотъ долженъ оставаться у Васъ. Быть можетъ, именно ему и суждено будетъ сохранить русскій національный флагъ и бороться совместно съ Вашими войсками. Мнѣ казалось бы, что его преждевременно эвакуировать къ Деникину.

Жду отъ Васъ отвѣта и прошу Васъ вѣрить въ мое глубокое къ Вамъ уваженіе и такую же преданность

Г. Савинковъ

P.S. Я получилъ извѣстіе, что Лондонское City начинаетъ отдавать себѣ отчетъ, что отъ большевиковъ ничего не получишь и что пресловутыя "торговныя сношенія" - вздоръ. Этого слѣдовало ожидать.

L. Dz. 3055, dnia 7/12 1980 r.

zabezp. Wydział



30559
2
29-го марта 1920 г.

29, avenue Henri Martin

P a r i s.

Глубокоуважаемый,

Иосифъ Иосифовичъ,

Начальникъ Британской Военной Миссии въ Парижѣ генераль Spears о которомъ Вы вѣроятно слышали отъ К.М. Вендзягольскаго, сообщилъ мнѣ сегодня, что у него имѣются свѣдѣнія, что въ Восточной Пруссіи нѣмцы концентрируютъ войска въ цѣляхъ нападенія на Польшу въ благопріятный для Германіи моментъ. Онъ просилъ меня передать Вамъ объ этомъ, указавъ, что генераль Henrys долженъ также Васъ поставить объ этомъ въ извѣстность. Свѣдѣнія генерала Spears'а получены изъ русскаго германофильскаго источника. Достоверность ихъ подлежитъ проверкѣ.

Сегодня же получена генераломъ Srears'омъ телеграмма съ Юга, которая рисуесть положеніе въ Крыму въ крайне мрачномъ свѣтѣ и позволяетъ предвидѣть полное и окончательное уничтоженіе арміи ген. Деникина. Когда я писалъ Вамъ третьяго дня я почувствовалъ уже, что на Югъ рассчитывать нечего. Сегодня вопросъ о возможности дальнѣйшей борьбы съ большевиками для насъ, русскихъ, становится во всей своей остротѣ.

Положеніе таково. Ген. Деникинъ вѣроятно будетъ сброшенъ въ море. Въ Парижѣ эмиграція, въ этомъ случаѣ, въ огромномъ своемъ большинствѣ, выскажется противъ союза съ Польшей, уже

потому, что люди не найдутъ въ себѣ рѣшимости и силы снова бороться.

Мнѣ нужно знать:

1. Думаете ли Вы по прежнему, что большевики не заключать мира съ Польшей и что Вамъ придется воевать съ ними?
2. Если Вамъ придется воевать съ ними, думаете ли Вы по прежнему, что для успѣха этой войны и для будущихъ русско-польскихъ отношеній желательно нынѣ заключить союзъ между Россіей и Польшей?
3. Если Вы такъ думаете, то думаете ли Вы по прежнему, что союзъ этотъ долженъ быть заключенъ на тѣхъ началахъ, которые были выработаны въ Варшавѣ въ серединѣ января между Вами съ одной стороны, Н.В.Чайковскимъ и мною, - съ другой?
4. Если Вы такъ думаете, то считаете ли Вы возможнымъ, въ виду сложившихся обстоятельствъ, имѣть дѣло не съ погибающимъ правительствомъ ген. Деникина и не съ неосуществимой конференціей русскихъ представителей въ Парижѣ, а съ небольшой группою русскихъ общественныхъ и политическихъ дѣятелей, которые, подобно тому, какъ это было въ Эстоніи во время подготовки похода ген. Юденича, примутъ на себя отвѣтственность войти въ частное соглашеніе съ Вами?
5. Если Вы считаете это возможнымъ, разрѣшите ли Вы такой группѣ /изъ правыхъ с.-р., н.-с. и лѣвыхъ каде-

детовъ/ формировать русскія части, какъ на территоріи Польши, такъ и въ оккупированныхъ польскими войсками мѣстностяхъ, и, разрѣшивъ, дадите ли къ этому матеріальную возможность?

Простите меня, глубокоуважаемый Іосифъ Іосифовичъ, за то, что я позволяю себѣ ставить эти вопросы. Отъ Васъ не ускользнетъ, что если Ваше положеніе будетъ не легкимъ въ случаѣ, если Вы согласитесь имѣть дѣло съ группой частныхъ лицъ, то положеніе этихъ лицъ будетъ еще труднѣе. Что бы настаивать на союзѣ съ Польшей при наличности русской, хотя бы и не большой, территоріи, русской, хотя бы и не большой, арміи, русскаго, хотя бы и слабаго, правительства, нужно рѣшиться идти противъ сильнаго анти-польскаго теченія съ одной стороны и сильнаго *полу-*большевистскаго теченія, съ другой. Но что бы войти въ соглашеніе съ Вами, когда нѣтъ ни русской территоріи, ни русской арміи, ни русскаго правительства, нужно заранѣе быть готовымъ на яростное и почти всеобщее осужденіе. Конечно, придавать слишкомъ большого значенія такому настроенію не надлежитъ. Оно будетъ продиктовано слабостью, раздорами, малодушіемъ и неизбежно измѣнится при первыхъ же Вашихъ крупныхъ успѣхахъ. Но не считаться съ нимъ невозможно. Но тѣ лица, которыя въ столь исключительныхъ обстоятельствахъ, пойдутъ вмѣстѣ съ Вами, въ первый періодъ войны, будутъ лишены опоры въ русской за-граничной общественности. Найдутъ ли они эту опору въ Россіи, у людей, находящихся нынѣ подъ властью большевиковъ? Я твердо вѣрю, что да.

Простите меня еще разъ за безпокойство, но я очень Васъ прошу
отвѣтить мнѣ на эти вопросы немедленно, лучше всего со специаль-
нымъ курьеромъ, съ которымъ я бы могъ переговорить лично. И поло-
жительный и отрицательный отвѣтъ имѣетъ для насъ, русскихъ, столь
огромное значеніе, что, не зная его, мы не можемъ имѣть сужденія
даже и объ общей нашей позиціи по отношенію къ большевикамъ. Если
мы не сможемъ согласиться, въ какой бы то не было формѣ съ Вами,
то что же намъ дѣлать? Мириться съ Ленинымъ и Троцкимъ? Я и мои
друзья на это никогда не пойдемъ. Идти за тѣми, у которыхъ нѣтъ
никакого плана, а есть только слова о "внутреннемъ демократиче-
скомъ взрывѣ"? Намъ извѣстна цѣна этихъ словъ. Ждать, наконецъ,
что царскіе генералы, служащіе въ красной арміи, произведутъ пе-
реворотъ? Мы въ это не вѣримъ и этого не желаемъ.

Еще разъ: жду Вашего отвѣта и пока не получу его, ниче-
го не рѣшу и ни на что не рѣшусь.

Отъ Н.В. Чайковскаго, кромѣ письма изъ Екатеринодара, выдержки
изъ котораго я Вамъ послалъ, нѣтъ и не было никакихъ извѣстій.

Съ глубокимъ уваженіемъ душевно Вамъ преданный

Б. Савинковъ

P.S. Японцы снова предлагаютъ мнѣ и на этотъ разъ "немедленно"
ѣхать въ Восточную Сибирь. Я къ этому предложенію отношусь
очень осторожно.

П.

NAJWYŻSZE BOWODZICTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANT GŁÓWNY
WARSZAWA
L. Dz. 3055⁶ dnia 4/IV 1918 r.
Załącz. Wydział

29 marca 1920 r.

29 av, Henri Martin

Paris.

Wielce Szanowny Józefie Józefowiczu!

Szef Angielskiej Misji Wojskowej w Paryżu, generał Spears, o którym zapewne słyszał Pan od K.M. Wędziagolskiego, zakomunikował mi dzisiaj, że posiada wiadomości, że w Prusach Wschodnich Niemcy koncentrują wojska w celu napadu na Polskę w chwili, sprzającej dla Niemców. Prosił on mnie o zawiadomienie o tem Pana, mówiąc, że generał Henrys powinien również o tem Panu powiedzieć. Wiadomości generała Spears'a otrzymane są ze źródła rosyjskiego, germanofilskiego. Ścisłość ich należy sprawdzić. Dzisiaj zaś gen. Spears otrzymał telegram z południa, który opisuje położenie na Krymie w bardzo ciemnych barwach imponentnie przewidywać zupełne i ostateczne unicestwienie armji gen. Denikina. Kiedy pisałem do Pana przedwczoraj, przeczuwałem już, że nie ma co liczyć na południe. Dzisiaj pytanie o możliwości dalszej walki z bolszewikami dla nas, rosjan, powstaje w całej swej jaskrawości.

Położenie jest następujące: Gen. Denikin zapewne wrzucony będzie w morze. Wtedy emigracja w Paryżu w olbrzymiej swojej większości wypowie się przeciwko przymierzowi z Polską, już chociażby dlatego, że ludzie nie znajdą w sobie odwagi i siły, aby znów walczyć.

Muszę wiedzieć 1/czy Pan sądzi tak, jak poprzednio, że bolszewicy nie zawrą pokoju z Polską i że będziecie musieli walczyć z nimi.

2/Jeśli przyjdzie Wam walczyć z nimi, to czy Pan sądzi, jak poprzednio, że dla powodzenia tej wojny i dla przyszłych stosunków rosyjsko-polskich pożądanem jest zawarcie przymierza pomiędzy Rosją i Polską?

3/Jeśli Pan tak sądzi, to czy myśli Pan, jak poprzednio że przymierze to powinno być zawarte na tych zasadach, które były wypracowane w Warszawie w połowie stycznia pomiędzy Panem z jednej strony, a N.W.Czajkowskim i mną - z drugiej?

4/Jeśli Pan tak sądzi, to czy uważa Pan za możliwe z powodu składających się okoliczności, mieć do czynienia nie z ginącym rządem gen.Denikina i nie z niedoszlą do skutku konferencją przedstawicieli rosyjskich w Paryżu, ale z niewielką grupą rosyjskich działaczy politycznych i społecznych, którzy, podobnie, jak to było z Estonją w czasie przygotowania do pochodu gen.Judenicza, wezmą na siebie odpowiedzialność za zawarcie prywatnego układu z Panem.

5/Jeśli Pan to uważa za możliwe, czy pozwoli Pan takiej grupie /z prawych S.R., N.S. i lewych Kadetów/ formować oddziały tak na terytorjach Polski, jak i na miejscowościach okupowanych przez wojska polskie, i pozwoliwszy, czy da im Pan materialną możliwość uczynienia tego?

Proszę mi wybaczyć wielce Szanowny Józefie Józefowiczu

że pozwalam sobie zadawać te pytania. Nie ujdzie Pańskiej uwagi, że jeśli Pańskie położenie będzie trudnem w razie, jeśli zgodzi się Pan mieć do czynienia z grupą prywatnych ludzi, to położenie tych ludzi będzie jeszcze trudniejsze. Ażeby nalegać na przymierze z Polską wobec istnienia rosyjskiego, chociażby niewielkiego, terytorjum, rosyjskiej, chociażby słabej armji, rosyjskiego, choćby słabego rządu, trzeba się zdecydować pójść przeciwko silnemu anti-polskiemu prądowi z jednej strony i silnego półbolszewickiego z drugiej. Ale żeby wejść w układ z Panem wtedy, kiedy niema ani rosyjskiego terytorjum, ani rosyjskiej armji, ani rosyjskiego rządu, trzeba zawczasu być przygotowanym na gwałtowne i prawie powszechne potępienie. Naturalnie, że nie należy nadawać zbyt wielkiego znaczenia takiemu nastrojowi. Będzie ono podyktowane przez słabość, kłótnie, małoduszność i ~~rzeczywiście~~ ^{wyjątkowych} zmieni się przy pierwszych większych Waszych powodzeniach. Ale nie liczyć się z nimi nie można. Lecz te osoby, które w tak ~~ważnych~~ ^{wyjątkowych} okolicznościach pójda razem z Panem w pierwszym okresie wojny będą pozbawione podpory w rosyjskim zagranicznym społeczeństwie. Czy znajdą tę podporę w Rosji, u ludzi, znajdujących się obecnie pod władzą bolszewików? Usilnie wierzę, że tak.

Broszę mi raz jeszcze wybaczyć, że Pana niepokoję, ale bardzo proszę Pana odpowiedzieć mi na te pytania niezwłocznie, najlepiej przez specjalnego kurjera, z którym mógłbym się porozumieć osobiście.

PLSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

74

82

I twierdząca i przecząca odpowiedź ma dla nas, Rosjan, tak wielkie znaczenie, że nie znając jej nie możemy mieć zdania nawet i o ogólnej naszej pozycji w stosunku do bolszewików. Jeżeli nie będziemy mogli zgodzić się w jakiegokolwiek formie z Panem, to co mamy robić? Pogodzić się z Leninem i Trockim? Ja i moi przyjaciele nigdy na to nie pójdziemy. Iść z tymi, którzy nie mają żadnego planu, lecz tylko słowa o "wewnętrznym wybuchu demokratycznym"? Wiadoma nam jest wartość tych słów. Czekać, naokońnic, aby carscy generałowie, służący w czerwonej armii, przeprowadzili przewrót? Nie wierzymy w to i nie pragniemy tego.

Jeszcze raz: czekam na Pańską odpowiedź i dopóki jej nie otrzymam niczego nie zdecyduję i na nic się nie zdecyduję.

Od N.W. Czajkowskiego oprócz listu z Ekaterynodar, z którego wyjątki Panu przesłałem, niema i nie było żadnych wieści.

Z głębokim szacunkiem, serdecznie Panu oddany

/-/ B. Sawinkow.

P.s. Japończycy znowu proponują mi i tym razem "niezwłocznie" jechać do Wschodniej Syberji. Odnoszę się do tej propozycji bardzo ostrożnie.



75

27 marca 1920 r.

29 av. Henri Martin

Paryż.

Wielce Szanowny Józefie Józefowiczu.

Otrzymałem list od N.W.Czajkowskiego z Ekaterynodar, Cho-
ciaż list jest spóźniony i chociaż od czasu, jak on był napi-
sany zdarzyło się wiele, t.j. Ekaterynodar już wzięty, Denikin
już na Krymie, Ministerstwo kozackie jest już niepotrzebne i t
d., ale z załączonych wyjątków listu będzie Pan mógł jednakże
stworzyć sobie pojęcie jeśli nie o stanie rzeczy, to o nastro-
jach na południu. Nastroje te nie cieszą mnie. Kwestja dymisji
Sazonowa, według słów Denikina, jest "kwestją czasu". Z Polską
"rozmowy należy prowadzić dalej". Demokratyczne Ministerstwo
"utrzyma się wszystkiego przez 2 miesiące" i t.d. Obawiam się,
że N.W.Czajkowski ma rację. Obawiam się, że Denikin nie zrozu-
miał swoich błędów, ale tylko ze ściśniętym sercem skłonił
się przed okolicznościami, niezależnymi od niego.

Jeśli przewiduje on możliwość upadku w blizkiej przyszłoś-
ci demokratycznego ministerstwa, jeśli do tej pory nie zwolnił
Sazonowa, jeśli, na koniec, nie zgadza się na przymierze z Pol-
ską, lecz zgadza się jedynie na przedłużenie "rozmów" z nią,
to widocznie na południu niewiele się zmieniło - zmieniła się
tylko forma, a treść pozostała ta sama, urzędowa i generałska.

76

84

PLSUSK
INSTITUT
BIBLIOTECZNY
MOSKWA

Rozumie Pan oczywiście, że nie spieszę się z tym wnioskiem. Boję się tylko, że trzeba będzie go uczynić. Tymczasem zaś oczekuję następnych wiadomości od N.W.Czajkowskiego i chcę mieć nadzieję, że przybywszy na Krym, Denikin utworzy nowe ministerstwo już nie kozackie, lecz z Czajkowskim na czele, że Sazonowa w jego składzie nie będzie, że nie gen. Baratow będzie zawiadywał sprawami zewnętrznymi na południu i że przymierze z Polską będzie zawarte niezwłocznie i na podstawie tych zasad, jakie były nakreślone w Warszawie w styczniu. Pan zrozumie, Wielce Szanowny Józefie Józefowiczu, że dopóki nie otrzymam pewności, że N.W.Czajkowski nie osiągnął powodzenia u Denikina, będę się uważał za zobowiązanego do podtrzymywania południa i tylko zupełne zburzenie moich nadziei może zmusić mnie do zmiany stanowiska. Myślę, że niedługo pozostanie czekać. Nie dziś, to jutro wyjaśni się ostatecznie, czy osiągnął cokolwiek i co mianowicie N.W.Czajkowski. Zawiadomę Pana o tem natychmiast. Tak więc wiadomości z południa niezupełnie są zadowalniające. K.M.Wędziagolski oczywiście doniósł Panu o tem, co się robi tutaj w rosyjskiem, emigranckiem społeczeństwie. Powtarzam raz jeszcze, że na tutejszych emigrantów liczyć naogół niema co. Znajdzie się, oczywiście kilku ludzi, którzy w żadnych okolicznościach nie skapitulują przed bolszewikami i pójdą z Polską, jeżeli Pan da prawo i możność formowania oddziałów rosyjskich, jak to Pan obiecał. Dla pozostałych kwestja przymierza z Wami jest kwestją powodzenia. Nie porzucają oni swojej wyczekującej postawy i przyłączają się do Was, jeśli przyjdziecie

do Smoleńska i przeklną mnie, jeżeli Wasze wojska będą rozbite, bowiem wtedy wszyscy powiedzą, że "sprzedawałem ~~Rosję~~ Polakom Rosję", zaś że Lenin i Trocki na czele narodowej rosyjskiej armji bronili jej. Takich jest większość, albowiem taka jest natura ludzka: bać się i czekać.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES

Chciałbym bardzo wiedzieć, co Pan myśli o wypadkach niemieckich? Czy one Panu nie przeszkadzają? Czy nie uczynią walki z bolszewikami niemożliwą? Czy nie stoimy już u progu ogólnoeuropejskiego bolszewizmu? Przecież, żeby zwyciężyć bolszewizm rosyjski, a więc wybawić Europę, koniecznem jest: 1/mieć dostateczną armję 2/zdecydować się działać bez Lloyd George'a i Wilson'a, a nawet wbrew ich woli. 3/Być przekonanym, że Niemcy ani wprost ani pośrednio nie podtrzymują bolszewików. Chciałbym bardzo wiedzieć również, co Pan zamierza robić z oddziałem Bredowa? Mojem zdaniem, dopóki nie zanikła nadzieja na zawarcie przymierza pomiędzy Rosją i Polską, oddział ten powinien pozostawać u Was. Być może, że właśnie jemu sędzone będzie zachować rosyjską narodową sztandar i walczyć wspólnie z Waszymi wojskami. Zdawałoby mi się że przedwcześnie byłoby ewakuować go do Denikina. Czekam na odpowiedź od Pana i proszę Pana ~~wierzyć~~ wierzyć w mój głęboki szacunek dla Pana i także oddanie

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

/-/B.Sawinkow.

P.S. Otrzymałem wiadomość, że Londyńskie City zaczyna zdawać so-

bie sprawę, że od bolszewików nic otrzymać nie można i że sławetne "stosunki handlowe" - głupstwo. Tego należało się spodziewać.



... Въ Новороссійскѣ я узналъ, что между мѣстными демократическими группами казачьихъ областей и ген. Деникинымъ произошло соглашеніе объ переимѣнѣ курса внутренней политики управленія, и что уже образованъ и утвержденъ г. Деникинымъ новый Южно-Русскій кабинетъ съ Н.М.Мельниковымъ, прис. повѣр. и бывшимъ членомъ Судеб. Палаты и быв. член. Донского Пр-ва во главѣ. Тогда же ^{уже} было извѣстно, что Мельниковъ, которому было поручено составленіе демократическаго кабинета, приглашалъ въ него А.В.Пѣхонькова и Н.С.Долгополова, изъ которыхъ первый отказался, а второй теперь вошелъ, какъ завѣдующій здравоохраненіемъ. Изъ стараго Особ. Совѣщанія остался лишь одинъ М.В.Вернацкій. Кромѣ того Мин. Вн. Д. поручено г. Зеелеру, присяжн. повѣр., лѣвому кадету; Мин. Землед. - П.М.Аггѣеву, умѣр. социалисту, донцу и вождю донскихъ прогрессивныхъ элементовъ и автору новаго донскаго земельного закона, уже принятаго Кругомъ и надѣляющаго землей иногороднихъ (1.200.000) въ Донской Обл. наравнѣ съ казаками; Леонтовичу - Торг. и Пром.; Сушкову - Нар. Просв. Ген. Варатову - М.И.Дѣлъ; ген. Кельчевскому - Мин. Военное; Шуплаку - Продовольствіе. - Остальные еще не замѣщены.

Сущность соглашенія въ слѣдующемъ:

Ген. Деникинъ до окончанія войны остается Главнокомандующимъ, въ непосредственномъ распоряженіи котораго находятся министры Военный и Путей Сообщенія. Вся же исполнительная власть гражданскаго управленія сосредоточивается въ Совѣтѣ Министровъ, отвѣтственныхъ передъ Палатой представителей отъ всѣхъ губерній, освобожденных отъ большевиковъ. Но такъ какъ такой Палаты еще нѣтъ и выбирать ее теперь затруднительно, то передъ Законодательной Комиссіей изъ 90 человекъ, выбранныхъ изъ числа депутатовъ существующихъ радъ (Донской, Кубанской и Терской) - 50, отъ существующихъ земствъ, городовъ и кооперативовъ - 30 и отъ горскихъ республикъ Предкавказья - 10, итого 90. Эта Законодательная Комиссія еще не образована и Правительство въ отправленіе своихъ обязанностей еще не вступило - завтра ѣдетъ въ Новороссійскъ принимать дѣла отъ стараго правительства. При переговорахъ съ г. Дени-

x/ и правліи с.р.

xx/ крестованъ Вонской Области.

кинимъ мѣстные дѣятели Соединеннаго ("Високаго") Круга настаивали, что этотъ Кругъ долженъ быть законодательнымъ органомъ, но Деникинъ рѣшительно ~~воспротивился~~ воспротивился этому, считая его руководителей Кубанскими самостійниками, что фактически не совсѣмъ вѣрно.

Г-у Деникину при этомъ принадлежитъ право относительнаго *veto* по всѣмъ законодательнымъ проектамъ, которое можетъ быть обойдено новымъ постановленіемъ Законодательной Комиссіи по истеченіи 4-хъ мѣс. и при большинствѣ 2/3 голосовъ. Въ остальномъ онъ въ дѣйствіи гражданской власти не вмѣшивается, ни его подчиненные.

... Теперь о свиданіи съ Антономъ Ивановичемъ (Деникинымъ). Сразу скажу онъ меня не очаровалъ. Счень можетъ быть, что онъ прекрасный человекъ и командиръ, но ни государственнаго ума, ни политическаго чутья у него навѣрное нѣтъ, или также мало, какъ и у его протеже — нашего "горя-министра" (Сазонова). Его политическая физіономія для меня совершенно ясна: онъ даже говоритъ выраженіями "національной диктатуры", составленной для него Н.К.Соколовымъ. Всѣ его реплики на мои указанія основныхъ ошибокъ политики Особаго Совѣщанія были совершенно непрониновенны и поверхностны, отъ чувства, какъ и у Сазонова, а не отъ опредѣленно продуманнаго плана. Онъ мнѣ прямо сказалъ, что и теперь думаетъ, что единственный выходъ изъ настоящаго труднаго положенія — это національная диктатура, съ которой онъ не справился, сказался недостаточно силенъ, а другой болѣе сильный человекъ навѣрно вывелъ бы страну на дорогу. И далѣе, что поэтому онъ согласился на демократическое правитель-ство, но онъ въ него не вѣритъ, такъ какъ тутъ нѣтъ настоящихъ людей, а все лждиш-ки съ маленькими интересами и но уши увязшіе въ хищеніяхъ и спекуляціяхъ. — Сразу же скажу, что и тутъ опять говорить чувство, а не точная оцѣнка. На что я ему сказалъ — лжи вездѣ лжи, а не ангели и во французской республикѣ не лучше вѣроятно, чѣмъ въ Екатеринодарѣ. — Столда видно, что его сдача своихъ старыхъ право-кадетскихъ (если не правѣ) позицій произошла подъ давленіемъ обстоятельствъ и не по убѣжденію, а по нуждѣ, и если бы это не былъ Деникинъ, а сказалъ бы, что изъ этого со-

глашенія ничего не выйдет, ибо оно будет нарушено при первом же разногласіи. Дай Бог, чтобы этого не случилось. А между тѣмъ для широкихъ демократическихъ слоевъ здѣсь и, говорятъ, даже на Дону его имя уже одіозно, ибо они убѣждены, что съ нимъ Россію спасти нельзя, такъ какъ онъ банкротъ не только въ государственномъ дѣлѣ, но и въ военномъ.

По самому важному для насъ вопросу относительно Польши и другихъ окраинъ — онъ выслушалъ меня, повидимому, уже зная, что я имѣю ему сказать, и отвѣтилъ, что съ поляками переговоры конечно нужно продолжать. (По поводу плебисцита въ Бѣлоруссіи и Литвѣ онъ выразился: "Я никогда не соглашался на плебисцитъ въ русскихъ областяхъ, ибо это унижительно и опасно". — Англичане предлагали ему свиданіе съ Пильсудскимъ въ Варшѣ.) Что же касается до Сазонова, то заявилъ въ отвѣтъ на мое представленіе объ его неумѣстности: "Да, я съ разныхъ сторонъ получаю заявленія о томъ же, и его отзывъ есть дѣло времени". (По существу же политики Сазонова онъ выразился такъ: "Однако по всемъ важнымъ вопросамъ онъ запрашивалъ меня и проводилъ мои мнѣнія". Это хуже.) Затѣмъ слѣдовало обвиненіе какого то майора въ штабѣ ген. Карницкаго въ томъ, что онъ заочно выражался очень заносчиво: "Напрасно ген. Деникинъ хочетъ подкупить насъ своею лжесознательностью, мы на это не поддадимся". — "Скомпскій пріѣхалъ безъ достаточныхъ полномочій" — "Карницкій обѣщался получить отъ своего Пр-ва дополнительные разъясненія, но такъ и не получилъ ихъ"... и все въ этомъ родѣ — какія то обвиненія хорошаго служака, требовательнаго начальника, безглаголиваго добродушнаго вельможи, но не государственнаго человѣка.

На счетъ того, что онъ обанкротился съ украинцами и нажилъ въ нихъ себѣ враговъ — возраженія таковы: "Все равно мы съ петлюровцевъ ничего получить не могли бы, развѣ они стремились къ независимости". А объ томъ, что рядомъ съ петлюровщиной (всетаки враждебной большевикамъ) было большое умѣренное движеніе автономистовъ и федератистовъ, онъ даже и не знаетъ. Правда, и его вдохновители — кадетская группа (Новгородцевъ, Долгоруковъ, Астровъ, Соколовъ и др.) въ Новороссійскѣ увѣряли меня въ томъ же. Въ этомъ вѣроятно и секретъ.

Въ заключеніе я поставилъ ему вопросъ — нужно ли понимать его соглашеніе съ демократіей въ томъ смыслѣ, что онъ не будетъ вмѣшиваться въ ~~ея~~ рѣшенія — онъ отвѣтилъ, что да, онъ не станетъ этого дѣлать. Но съ другой стороны извѣстно его выраженіе — "все равно вѣдь этотъ новый порядокъ продлится не дольше двухъ мѣсяцевъ". Это не предвѣщаетъ ничего хорошаго.

Съ другой стороны всѣ мои разговоры съ новымъ Правительствомъ приводятъ насъ къ полному единомыслію относительно союза съ окраин. народностями и особенно съ Польшей. А про Варатова я слышу отъ его коллегъ (а завтра и самъ увижу его), что онъ пріѣхалъ съ рѣшительнымъ намѣреніемъ получить отъ правительства согласіе на подготовленное уже сближеніе — экономическое, политическое и военное — съ Грузіей, гдѣ онъ былъ. И сегодня Пр-во уже постановило осуществить это предложеніе и снять блокаду. И Деникинъ не возражаетъ. Надѣюсь, что и съ Украиной будетъ дѣлаться то же.

Вашъ Н.В.Чайковскій.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

83

91